Nr. 66 SOSNOWIEC, wtorek dnia 21 marca 1916 roku. Rok XI.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

R. P. O.

Onegdaj po południu przy ul. Fabrycznej Nr. 11 w Sosnowcu odbyło się zebranie „Rady Powiatowej Opiekuńczej". Przewodniczył delegat R.G.O. dyr. Skarbiński.

Omawiano w pierwszym rzędzie aktualną sprawę zasiewów. Powzięto uchwałę, ażeby zwrócić się do władz okupacyjnych o wypożyczenie koni zwłaszcza małorolnym—dla uprawy ziemi. Postanowiono również „Wydział Rolny", składający się z pp.: Waśniewskiego, Steinhagena i Ciepilińskiego, uzupełnić w ten sposób, iż każda Rada Miejscowa wyśle doń jednego przedstawiciela-specjalistę. Włościanie wsi Sikorka (między Ząbkowicami i Łazami), których domostwa są w okupacji austrjackiej, a grunty w niemieckiej, zwrócili się do Rady o wyjednanie pozwolenia na przejazd bez przeszkód linii granicznej. R.P.O. poleciła załatwienie tej kwestji Radzie Opiekuńczej w Ząbkowicach.

Przystąpiono z kolei do omawiania spraw sanitarnych. Zebranie uprosiło członka R.M.O. w Będzinie dr. Walewskiego, ażeby wyjechał niezwłocznie do Sarnowa celem zbadania stanu zdrowotnego w okolicy i zdał na najbliższem posiedzeniu szczegółową relację.

Powzięto następnie uchwałę, ażeby w ciągu bieżącego tygodnia wszystkie R. M. O przedstawiły swoje budżety, albowiem wówczas tylko R.P.O może przesłać budżet całego powiatu do Warszawy i otrzymać przyrzeczone 10,000 rubli. Rady miejscowe, które nie zastosują się do tego, nie otrzymają zapomogi. Postanowiono również, ażeby RMO. w miesięcznych sprawozdaniach z działalności, oraz ze stanu kasowego Rad i instytucji przez nie reprezentowanych—ujawniały nietylko fundusze, otrzymywane od R.P.O., lecz wogóle wszelkie wpływające sumy, które stanowią przychód stały lub przygodny Rad i omawianych instytucji.

W końcu dr. Stef. Falkowski podał do wiadomości, iż w ostatnich dniach zorganizowały się nowe R M. O.: w Koziegłówkach, Zawierciu i Sarnowie. Obecnie wszystkich Rad Opiekuńczych w pow. będzińskim pod okupacją niemiecką jest 17, a mianowicie: w Sosnowcu, Będzinie, Czeladzi, Grodźcu, Sarnowie, Strzyżowicach, Rogoźniku, Sączowie, Targoszycach, Wojkowicach Kościelnych, Ząbkowicach, Siewierzu, Zawierciu, Myszkowie, Koziegłowach, Koziegłówkach i Poraju. Pozostaje jeszcze do zorganizowania R. M. O. w Łazach.

m. r.

Z widowni wydarzeń.

Sprawozdanie Kanclerza Rzeszy.

Monachijska „Korrespondenz Hoffman" donosi: „W pałacu Kanclerza Rzeszy w Berlinie odbyło się posiedzenie wydziału rady związkowej do spraw zagranicznych. Kanclerz Rzeszy złożył szczegółowe sprawozdanie o położeniu ogólnem wojny w chwili obecnej. Wywody Kanclerza, nacechowane niewzruszoną wolą przetrzymania aż do zwycięskiego końca, przedstawiły obraz wszystkich najważniejszych kwestji bieżących. Polityka Kanclerza Rzeszy znalazła jednomyślne i pełne zaufania poparcie wszystkich członków wydziału".

Na Wschodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Z głównej kwatery donoszą d. 18 marca:

„Ogień działowy na przestrzeni po obu stronach jeziora Narocz stał się nader ożywiony. Słaby rosyjski atak nocny na północ od jeziora Miadriol z łatwością odparto".

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 18 marca:

„Nic nowego".

Zapowiedź ofensywy.

ZURYCH (BTW.) „Paris Midi" zamieścił depeszę swego korespondenta z Piotrogrodu, w której donosi, że Rosjanie zamierzają pod koniec marca podjąć wielką ofensywę na froncie północnym. Wojska zebrane na odcinku Ryga — Dźwińsk są już całkowicie przygotowane do ofensywy i obficie zaopatrzone w amunicję. Początkowo atak projektowany był na koniec kwietnia lub początek maja, lecz wskutek wypadków na froncie francuskim zmieniono zamiar i postanowiono ofensywę przyspieszyć.

Dowództwo armii rosyjskiej.

KARLSRUHE (BTW.). Według informacji „Baseler Nachrichten", w urzędowym organie rosyjskiego ministerjum wojny ogłoszono, że głównodowodzącym wszystkiemi armiami rosyjskiemi na froncie zachodnim jest jenerał Evert, szefem zaś wielkiego sztabu generalnego całego frontu zachodniego jest jenerał Michniewicz.

Nominacja.

WIEDEŃ (BTW.). Austrjacki następca tronu arcyksiążę Karol Franciszek Józef mianowany został feldmarszałkiem i wiceadmirałem.

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW) Z głównej kwatery donoszą d. 18 marca:

„Z powodu zmiennego powietrza obustronna czynność bojowa była wczoraj mniej ożywiona".

Ustąpienie Grey'a?

BERLIN (BTW.). „Corriere della Sera" donosi z Londynu, że Grey zamierza ustąpić ze względu na stan zdrowia.

Przyszła konferencja sprzymierzonych.

LONDYN (BTW.). Przyszła konferencja sprzymierzonych odbędzie się niebawem w Rzymie. Lloyd George zastępować będzie Anglję. Spodziewają się, że także Sir Edward Grey uda się do Rzymu.

Audjencja.

RZYM (BTW.). Agencja Stefani donosi: „Papież przyjął dziś Pasicza".

Na Południu.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW). Z głównej kwatery donoszą dnia 18 marca:

„Na południe zachód od jeziora Dojran toczyły się nieznaczne potyczki patroli".

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 18 marca:

„Wczoraj tylko pod dolną Isonzo pod Selcem próbowały słabe siły włoskie wykonać atak, który odparty został przy przeszkodach. Również ogień armatni, min i granatów ręcznych nie przekraczał swych zwykłych granic.

Zato więcej ożywioną była obustronna działalność artylerji w okolicy Tolmeinu i Fliczu, jak również w odcinku Fella.

Oddziały nasze wykonały atak w północnej części oszańcowań mostowych Tolmeinu, zdobyły stanowisko nieprzyjacielskie, wzięły do niewoli 449 Włochów, w tem 16 oficerów, oraz zdobyły 5 karabinów maszynowych i jeden przyrząd do rzucania min.

Umiarkowane walki artylerji toczyły się na froncie tyrolskim na Monte Piano, Col di Lana pod Rivą, oraz w Judykarji.

Z frontu kaukaskiego.

PIOTROGRÓD (BTW.). Urzędowo donoszą 17 marca: W odległości 90 wiorst na zachód od Erzerum obsadziliśmy miasto Mamachatuń. Podczas walki zdobyliśmy 5 armat, karabiny maszynowe i tren, oraz wzięliśmy do niewoli 44 oficerów i 770 żołnierzy.

Z prasy polskiej.

O „jałmużnictwo".

Ataki pewnego, nielicznego zresztą, odłamu prasy, na działalność rozmaitych organizacji społeczno-dobroczynnych w celu łagodzenia nędzy polskiej, wywołują stanowczą odprawę popartą nieraz mocnymi argumentami. Oto np. co pisze „Echo Przemyskie":

„Jeżeli w Niemczech zastanawiają się dziś w dziennikach, broszurach, jakie są środki zaradcze, by wypełnić łyki powstałe w zaludnieniu przez wojnę, to Polacy z niepokojem i trwogą, prawie bezradni patrzą w przyszłość. Wszak z Polski wzięto stosunkowo najwięcej materjału ludzkiego. A prócz tego wszystkie nastspstwa i towarzysze wojny pochłonęły niezmiernie wiele ofiar z ludzkiego życia.

A w tych warunkach, co pierwsze najważniejsze? Ratować od śmierci każde życie polskie, dostarczając pożywienia, środki ratunku w chorobie, zapobiegawcze przed groźnem niebezpieczeństwem. Chleb dla głodnych, bezdomnym dach nad głową, dostarczenie środków żywności po cenach dostępnych dla mniej zamożnych — oto zadanie najpierwsze — najważniejsze. Kolumny sanitarne Księcia Biskupa Krakowskiego, obecnie wyprawa słuchaczów medycyny Uniw. Krak., wysłana również z ramienia K. B. K. — to wielki zaiste czyn bohaterskiej miłości ojczyzny — praca i poświęcenie dla podstaw przyszłości, bo ratowanie życia polskiego.

Wychodzący w Inowrocławiu „Dziennik Kujawski" zamieścił energiczny artykół z którego wyjmujemy następujący ustęp:

„W każdym razie dobrze się stało, że Sienkiewicz z całym właściwym sobie spokojem i godnością odparł publicznie napaści i posądzanie głośnych, ale odosobnionych na szczęście jednostek. Społeczeństwo polskie odnosząc się z głęboką wdzięcznością do niestrudzonych przodowników Komitetu szwajcarskiego, przyjmie jego słowa do wiadomości i przyklaśnie im z duszy całej. Ani

niecne oskarżenia na tle politycznych uroszczeń małej grupy ludzi, ani głosy różnych niepowołanych strażników godności narodowej, odzywające się wzgardliwie o „zbieraniu jałmużny" nie mogą naruszyć silnego przekonania ogółu, że praca Komitetu ratunkowego w Vevey jest dziełem niezbędnem i donośnem dla dźwignięcia kraju z otchłani nędzy i nieszczęścia wojennego".

Zdnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 20/III.

Zebranie Straży Ogniowej.

Wczoraj po południu w sali przy Teatrze zimowym odbyło się ogólne zebranie członków sosnowieckiej Straży Ogniowej ochotniczej. Obrady, w których wzięło udział z górą 100 osób, zagaił prezes, p. W. Malinowski, proponując na przewodniczącego p. L. Rudowskiego, co też przyjęto. Do prezydjum zaproszono pp. Stareckiego, Czechowskiego i Majmona.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego ogólnego zebrania odbytego w dniu 14 czerwca 1914 r., prezes przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu za r. 1914 i 1915. Odbyło się 19 posiedzeń na których załatwiono około 100 spraw. Przyjęto do Straży 128 członków, wykreślono 23. Z prezydjum ustąpili pp.: Strzałkowski, Lieberman i Starecki. Zarząd uznawał potrzebę reform, nie wprowadzał ich jednak, czekając na reorganizację Straży ogniowych w całym kraju. Sprawą tą zajęła się ostatnio warszawska „Dyrekcja Towarzystw wzajemnych ubezpieczeń", która poleciła znanemu instruktorowi pożarniczemu p. Brzozowskiemu dokonania w Królestwie inspekcji Straży. Przyjazd instruktora do Sosnowca oczekiwany jest w ciągu najbliższych dni.

Ze sprawozdania kasowego przedstawionego przez p. Kasztalskiego, okazuje się, że Straż ochotnicza w r. 1914 miała dochodu 3,073 rb. 37 kop. (w tem za wycieranie kominów 1,937 rb. 39 k.), rozchodu zaś 2,987 rb. 69 kop. (wynagrodzenie kominiarzy 1,300 rb. 80 kop.); w ubiegłym roku było dochodu 2,945 rb. 65 kop. (od kominów 1,964 rb. 65 kop.), rozchodu 2,973 rb. 66 kop. (kominiarzom 805 rb. 81 kop.).

Gospodarz p. Moszkowski scharakteryzował następnie stan inwentarza. Straż sosnowiecka zaopatrzona jest w najniezbędniejsze narzędzia, kupione przed kilku miesiącami w firmie „Strażak" w Warszawie. W końcu r. z. nabyła dzięki pomocy magistratu, który wyasygnował 1,000 rb., parę koni za 1,280 rb. Wkrótce magistrat ma kupić jeszcze jedną lub dwie pary koni. Niedawno otrzymała syrenę alarmową, którą umieszczono na wieży strażniczej. Spisany w dniu 1 stycznia 1916 r. inwentarz ruchomy i nieruchomy przedstawia wartość 8,600 rb. Długi Straży wynoszące 2,300 rb. będą uregulowane w roku bieżącym.

P. Jankowski przedstawił sprawozdanie komendantury: w r. 1914 było 17 prób, w których przeciętnie brało udział po 30 członków, oraz 21 pożarów; w roku ubiegłym prób 37 (frekwencja przeciętnie 19 członków), pożarów 10. Z powodu wojny wielu członków ubyło; pewien napływ dał się zauważyć w końcu 1915 r. Obecnie straż liczy 107 członków.

Po uchwaleniu budżetu na rok bieżący w sumie 5 310 rb., przystąpiono do wyborów, które dały wynik następujący: komendantem został p. Jankowski; do Zarządu weszli pp.: Telakowski, Tobolski, Grabiański, Jagiełłowicz, Reiner i Kabak oraz jako zastępcy pp: Starecki, Fürstenberg i Majmon; do komisji rewizyjnej pp.: Witczyński, Filipczyński i Mizerek oraz jako zastępcy pp: Szlifersztein, Majtlis i Jermułowicz.

Przyjęto następnie wniosek Zarządu, ażeby niezamożnych członków czynnych zwolnić od opłat i zrównać w prawach z członkami ofiarodawcami. Wniosek p. Winiarskiego, ażeby sprowadzić teraz do Sosnowca specjalnego instruktora straży—odrzucono, postanawiając czekać na przyjazd instruktora p. Brzozowskiego. Przyjęto wniosek p. Dziurzyńskiego, ażeby zarząd zajął się kwestją umundurowania niezamożnych strażaków. Sprawę p. Pladka, który wbrew rozporządzeniu komendanta, nie stawił się na ogólne zebranie w uniformie i napisał w odpowiedzi ostry list, przekazano do rozpoznania zarządowi.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie 8-ej wieczorem.

Pol.

— **Koncert**, urządzony onegdaj w sobotę przez „Towarzystwo Miłośników Sztuki Polskiej" z okazji 7 lecia istnienia Towarzystwa — zgromadził w Teatrze zimowym liczną publiczność. Na doborowy program koncertu złożyły się popisy chóru męskiego, który pod batutą p. Powiadowskiego odśpiewał szereg pieśni, oraz solistów pp. J. Borowskiego i B. Rydzewskiego (śpiew) p. B. Peuckera (skrzypce) i Pachelskiego (deklamacja). Publiczność po kilka razy wywoływała oklaskami wykonawców, którzy nie szczędzili naddatków artystycznych. Pokaźny dochód z wieczoru przeznaczono na biedne dzieci.

— **Chleb pszenny.** Komitet żywnościowy posiadając pewien zapas mąki pszennej wypiekać będzie w tygodniu bieżącym również chleb pszenno-żytni w bochenkach po 3 i pół funta w cenie 46 kop. lub 67 fen. za taki bochenek. Pierwszeństwo przy kupnie mają chorzy i dzieci. Nabywać można tylko po jednym bochenku na osobę. Chleb sprzedawany będzie w sklepach: ul. Mikołajewska Nr. 10, Wielka Nr. 6, Renardowska 35, Starososnowiecka 46 i Orla 28.

— **Sklepy Komitetu żywnościowego** (spożywcze i chlebowe) w sobotę 25 i w niedzielę dnia 26 b. m. otwarte będą tylko od 8 do 10 rano.

— **Benefis.** W ubiegłą sobotę w teatrze „Zacisze" na benefis reżysera p. Rutkowskiego odegrano „Powaby grzechu", komedję w 3 aktach Rey'a. W głównej roli benefisant z powodzeniem odtworzył typ Franciszka Villiers. P. Lewicka (Germana) i p. Jędrzejkiewicz (Jakób) wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze. Licznie zebrana publiczność hucznie oklaskiwała wykonawców.

Obwieszczenia urzędowe.

Wszelki grunt używany dotychczas do uprawy roli winien być uprawiony i na tę wiosnę.

W ogólnym interesie ludności wzywam wszystkich rolników, aby dołożyli wszelkich starań i obsiali wszystek rozporządzalny grunt.

Magistraty i wójtów gmin upraszam wywierać wpływ w tej mierze na rolników. Wójci gmin winni obznajmić sołtysów ich gmin z tem rozporządzeniem i nakazać im, aby wpływali na właścicieli gruntów celem obsiania posiadanej ziemi. Ziemia, która zostanie nieuprawioną, winna być publicznie wydzierżawiona mniej zamożnym lub oddana do bezpłatnego użytku, o ile się dzierżawcy nie znajdą. Magistraty i wójci gmin winni mi zameldować do 28 go marca b. r., ile morgów ziemi w obrębie ich miast lub gmin nie może być uprawionych.

Zapotrzebowania nasion jako to: jęczmienia, saradeli, łubinu, koniczyny i kartofli do sadzenia mogą być skierowane do mego biura rolniczo - handlowego w Sosnowcu.

Żandarmom poleciłem działać wszędzie w tym sensie i donieść mi o nieuprawionym gruncie do 1 kwietnia r.b.

Sosnowiec, dnia 11-go marca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Naczelnik Powiatu
Büchting.

Wywóz niżej wymienionych towarów i przedmiotów z powiatu Będzińskiego bez mego pozwolenia jest zabroniony.

1. Wszelkiego rodzaju artykuły żywnościowe i t. p.
2. Wszelkiego rodzaju bydło, dzicz i drób.
3. Wszelkiego rodzaju pasza.
4. Wszystkie towary i przedmioty, które stosownie do ogłoszenia p. Generał-Gubernatora z dnia 15-go października 1915 i 31 go stycznia 1916 podlegają rekwizycji lub co do których w przyszłości rekwizycja może być zarządzona.
5. Mydło.
6. Swiece.

Przekroczenia tego rozporządzenia karane będą oprócz rekwizycji towarów grzywną do 5000 marek lub więzieniem albo aresztem do 6 miesięcy.

Sosnowiec, dnia 11 go marca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Naczelnik Powiatu
Büchting.

Z Będzina.

+ **Zebranie Chrześc. Tow. Dobroczynności.** Zarząd Chrześcjańskiego Tow. Dobroczynności zawiadamia członków, że ogólne zebranie w celu rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania za rok 1915, budżetu na r. 1916 i dokonania wyborów 7 członków zarządu—odbędzie się w czwartek dn. 23 marca r. b. w pierwszym terminie o godz. 5, w drugim zaś o 6 pp. w sali ochronki na Górze Zamkowej.

+ **Ambulatorjum** przy szpitalu miejskim otwarte jest codziennie dla biednych od 10 rano do 12 w południe.

+ **Tamowanie ruchu.** Chodniki po obu stronach ulicy Słowiańskiej i na rogu Sławkowskiej stale zajmują czeredy handełesów, którzy zbierają się grupami i omawiają różne geszefciarskie kwestje. Władze pociągnęły już za to do odpowiedzialności kilku osobników.

+ **Zdrowotność** Od 27 lutego do 4 b.m. zameldowano w Będzinie 1 wypadek szkarlatyny — innych chorób zakaźnych nie było.

Z różnych stron.

□ **Wydział szkolny.** Komisja powołana przez zarząd miasta Warszawy do opracowania projektu wydziału szkolnego zakończyła już swe czynności. Zaprojektowano utworzenie przy zarządzie miasta specjalnej rady szkolnej w której byłyby reprezentowane zarówno gminy wyznania ewangelickiego i żydowskiego jak i polskie stowarzyszenie nauczycielskie.

□ **Skazanie bratobójcy.** Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął Franciszek Zasłona z Bliznego oskarżony o bratobójstwo. Kilkogodzinne badanie oskarżonego stwierdziło, że zbrodnia spełniona została w celu usunięcia ostatniej przeszkody, jaka stała bratobójcy na drodze do zagarnięcia w swe ręce całej osady i gospodarowania na niej po wzięciu ślubu z ni jaką Marjanną Poczyńską 18-letnią dziewczyną, narzeczoną bratobójcy. Sąd skazał bratobójcę na śmierć.

□ **S. p. dr. Ksawery Gałęzowski.** W dniu 16 b. m. zmarł w Paryżu dr. Ksawery Gałęzowski głośny okulista i prezes muzeum polskiego w Rapperswilu. Ś. p. Ksawery Gałęzowski urodził się r. 1832 w Lipowcu w Królestwie Polskiem. Wychowanek Sorbony paryskiej i stale w stolicy Francji zamieszkały wybitną wiedzą w swej specjalności oraz wszędzie zaznaczaną przynależnością do naszego narodu zjednał sławę polskiej nauce. W dziedzinie okulistyki podał modyfikację oftalmoskopu, która otrzymała odeń nazwę, a nadto wydał wiele dzieł i rozpraw naukowych.

□ **Żywność z Królestwa dla Lwowa.** Jak donoszą dzienniki lwowskie, bawiący we Lwowie major Thullie, naczelnik wydziału gospodarczego w Lublinie, przyrzekł zarządowi aprowizacji miejskiej dołożyć starań, aby miasto otrzymało z Królestwa te artykuły spożywcze, których brak we Lwowie.

□ **Przepowiednie co do przyszłości Dumy.** Niektóre pisma rosyjskie liczą się z ewentualnem przedwczesnem rozwiązaniem Dumy. Powodem do tego ma być zbyt ostry ton mów, wygłaszanych w Dumie. Szczególnie organy reakcyjne podkreślają, że tak radykalnie przemawiać nie byłoby dziś można w żadnym innym Parlamencie Europy. Większość Dumy wprost odrzuca jeden projekt rządowy po drugim.

DOKOŁA WOJNY.

× **Niemcy i kolonie.** Biuro Wolffa donosi: „25 czynnych w Afryce południowej towarzystw i firm pos czególnych, wniosło do urzędu kolonialnego rzeszy niemieckiej w Berlinie, memorjał w sprawie odzyskania Afryki południowo-zachodniej. Na memorjał ten odpowiedział sekretarz stanu dr. Solf, iż rząd niemiecki uczyni wszystko, aby po zwycięzkiem ukończeniu wojny, co żadnej nie ulega wątpliwości, Niemcy znalazły się znów w posiadaniu wszystkich swoich dotychczasowych kolonii.

× **Dzienniki a wojna.** Zwyżka cen papieru i ogólnych kosztów wydawniczych spowodowała wydawców do podniesienia ceny prenumeraty dzienników od dnia 1 kwietnia. Stało się to dotąd w Saksonii, Hanowerze, Oldenburgu, Bremie i szeregu miejscowości w Westfalii.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYNSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.